

Czy ja cię kojarzę skądś?
To mogło być dawno temu
Czy podać Ci do bramy kod?
Co myślisz o przeznaczaniu?
Daj numer, ja i tak zgubię
Tak na próbę, tak nie umiem
Albo nic albo za dużo mówię

Nic nie będzie tak ciepłe jak pierwszy ogień
Wieszał mi się Messenger od twoich zdjęć
Zawiesiłaś poprzeczkę nad moim domem
Ja stąpałem za twardo, by sięgnąć jej
Nie wiedziałem jeszcze jak być sobą (A Ty)
Miałaś kod do tej klatki jak listonosz (Jak nic)
Niepewne głosy w mojej głowie
Zaczęły śpiewać unisono
Mierzenie wyżej było niebezpieczne
Tam skąd jestem
Drapacze chmur maja po siedem pięter
Tam skąd jestem
I graliśmy sobie, Ty byłaś Le Bronem, a ja na poziomie WNBA
Moim przeznaczenie było pięć na dziesięć, ale nie

Czy ja cię kojarzę skądś?
To mogło być dawno temu
Czy podać Ci do bramy kod?
Co myślisz o przeznaczaniu?
Daj numer, ja i tak zgubię
Tak na próbę, tak nie umiem
Albo nic albo za dużo mówię

Za długo czekam na windę
Idę na szóste schodami
Nagle widzę jak byłaś tu przy mnie
Jak mnie dotknęłaś ustami
Czarny dywan ze skorupki słonecznika
Złote słońce gdzieś tam za horyzont gna
Łapiesz mnie za rękę, w Twoich włosach znikam
Jeśli chcesz to dzisiaj możesz u mnie spać

Czy ja cię kojarzę skądś?
To mogło być dawno temu
Czy podać Ci do bramy kod?
Co myślisz o przeznaczaniu?
Daj numer, ja i tak zgubię
Tak na próbę, tak nie umiem
Albo nic albo za dużo mówię

Gdy patrzę na te dni
(Patrzę na te dni)
Cieszy mi się twarz
(Cieszy mi się twarz)
Czy będę szczerzył kły
(Będę szczerzył kły)
Gdy spojrzę na dzisiaj za parę lat?
(Za parę lat)
Gdy patrzę na te dni

(Patrzę na te dni)
Cieszy mi się twarz
(Cieszy mi się twarz)
Czy będę szczerzył kły
(Będę szczerzył kły)
Gdy spojrzę na dzisiaj za parę lat?
(Za parę lat)

Czy ja cię kojarzę skądś?
To mogło być dawno temu
Czy podać Ci do bramy kod?
Co myślisz o przeznaczaniu?
Daj numer, ja i tak zgubię
Tak na próbę, tak nie umiem
Albo nic albo za dużo mówię